

# Stefan Moysa

---

"Worte der Umkehr : Gebete zur  
Busse und Beichte", Ambrosius Karl  
Ruf, Freiburg-Basel-Wien 1976 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/3, 189-190

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lijnym. Bloch jednak, jak powiada Moltmann, odczytuje Biblię nie „od góry”, ale „od dołu”, jako historię zrewolucjonizowanej ludzkości. Rozpoczyna się ona od buntu węża w raju, który namawia pierwszych rodziców, by byli „jako bogowie”, a kończy na Synu Człowieczym równym Bogu co do swojej istoty. Jednym z punktów szczytowych tej rewolucji jest Hiob, co do którego Bloch pozostawia wątpliwość, czy był on mężem cierpliwości czy też hebrajskim Prometeuszem.

Mimo, że myśl Blocha przeniknięta jest symboliką religijną pozostaje zdecydowanie ateistyczna. Powiada on na przykład, że istnienie Boga, w ogóle Bóg jako samoistna istota jest zabobonem. Uznaje jednak rolę religii jako korzystnej utopii prowadzącej ludzkość ku nowemu.

Bloch jest bowiem filozofem nadziei. Oczekiwanie, nadzieja, dążenie do niespełnionych możliwości jest według niego zasadniczym rysem obiektywnej rzeczywistości. Usiłuje więc stworzyć całą świecką eschatologię. Ale tu właśnie, mówi autor, Bloch się potyka. Pojęcie historii bez transcendencji, eschatologia bez zmartwychwstania, nadzieja która się utożsamia jedynie z planowaniem ekonomicznym, nie może zaspokoić tęsknot człowieka. Jeżeli historia ma być prawdziwym dążeniem do celu, to cel ten musi w stosunku do niej pozostać transcendentny.

Książka Moltmanna jest nie tylko dobrym wprowadzeniem do myśli Blocha, która pozostaje bardzo aktualna, ale też przykładem prawdziwie twórczego dialogu, w którym teologia pozostając sobą, może odkryć całkiem nowe i niespodziewane perspektywy.

*ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Ambrosius Karl RUF, *Worte der Umkehr. Gebete zur Busse und Beichte* Freiburg-Basel-Wien 1976, Verlag Herder, s. 144.

Sprawa pokuty powraca dzisiaj w takiej czy innej formie pod pióro teologów. Forma zaprezentowana w tej książce, choć zakorzeniona w tradycji jest w dużej mierze oryginalna. W szesnastu medytacjach, tej samej objętości, autor rozważa najpierw istotę grzechu, a następnie istotę nawrócenia. Każda medytacja, ściśle skupiona na określonym temacie, składa się z czterech części. Naprzód wyjątek z Pisma Świętego czy to Starego, czy Nowego Testamentu wyznacza przedmiot rozważania. Przedmiot ten zostaje następnie poszerzony przez czytanie duchowne, które ma pomóc do zrozumienia słowa Bożego w świetle historii i tradycji. Dalej przychodzi medytacja, której celem jest indywidualne zastosowanie tego, co zostało usłyszane w słowie Bożym. Czytelnik musi poczuć, że słowo Boże zostało do niego wypowiedziane i że go „trafia” na poziomie najdrobniejszych i najmniej znaczących szczegółów jego życia.

Na koniec wreszcie z tej medytacji spontanicznie wypływa modlitwa w której zostaje omówione z Bogiem to co istotne i co powinno wpływać na życie. Całość jest więc inspirowana zarówno przez modlitwę Kościoła, jak też przez teologię rozumianą jako szkołę świętości. Tak bowiem zrozumieli ją wielcy jej przedstawiciele, którzy byli zawsze mężami modlitwy.

W kolejnych więc rozważaniach odśladania się przed oczyma rozmawiającego z Bogiem człowieka, grzech jako zerwanie dialogu z Bogiem, odmowa odpowiedzi na wezwanie Boże pochodząca z samego serca, a więc z tego co w człowieku najgłębsze. Grzech wciska się czasami do życia niepostrzeżenie jak zwyczajne pominięcie dobrego, ale mimo tego sprawuje śmierć.

Równie przekonująco jak istotę grzechu, kreśli autor istotę nawrócenia. Przedstawia je jako szukanie w życiu nowych dróg, jako nowy początek i osobisty żal przed Bogiem. Nie pomija też konieczności wyznania grzechów w kontekście eklezjalnym.

Rozważania są inspirujące, a czytelnik uzyskuje zarówno poszerzenie swoich wiadomości o teologii nawrócenia, jak i pomoc w egzystencjalnym jej przeżyciu. Ze względu na dobrą konstrukcję, książka nadaje się nie tylko jako pomoc w modlitwie indywidualnej, lecz też do rozważań wspólnotowych.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.

Walter KASPER, Gerhard SAUTER, *Kirche - Ort des Geistes*, Freiburg-Basel-Wien 1976, Verlag Herder, s. 106.

Już od kilku lat powraca w ekumenicznych rozważaniach temat Ducha Świętego. Kościoły chrześcijańskie są świadome, że zachodzi między nimi tajemnicza łączność w Duchu Świętym i odczuwają potrzebę pogłębionej refleksji, która by pomogła wyjaśnić, na czym ta łączność polega. Temu celowi ma również służyć niniejsza książka, powstała z dwóch równoległych wykładów wygłoszonych przez katolickiego i protestanckiego teologa, a mająca jako przedmiot stosunek Kościoła do Ducha Świętego.

Kasper przedstawia swój temat na szerokim tle, gdyż analizuje najpierw przyczyny, dla których teologia zachodnia zapomniała o Duchu Świętym i ujemne skutki tego zaniedbania. Jako główny z nich uważa jednostronne związanie teologii z instytucją Kościoła pojętą w sposób sztywny i bezduszny. Tymczasem Duch Święty stwarza dla chrystologii i eklezjologii najbardziej uniwersalne perspektywy, obejmuje On nie tylko porządek odkupienia, ale i stworzenia. Jest twórczą Mocą która całą rzeczywistość doprowadza do eschatologicznej pełni.

W tej perspektywie określa Kasper Kościół jako sakrament Ducha, Kościół jest bowiem założoną przez Chrystusa wspólnotą i równoczesnym jej rzeczywistniem w Duchu. Jest instytucją i wydarzeniem zarazem, tajemniczym splotem paradoksów. Jako sakrament Ducha nie jest samą rzeczywistością zbawczą, ale jej znakiem. Określony i pojęty może być w misji, jaką ma w stosunku do świata, a która polega na przeniknięciu tego świata Duchem. Duch jest w sposób tajemniczy związany z instytucją Kościoła, a ta konkretność i zgorzenie, jakie może z niej wynikać należą również do jego misji. Ponieważ jednak Kościół jest tylko sakramentem, Duch może działać również poza nim, tam gdzie chce. Kościół jest wreszcie improwizacją Ducha dlatego winien iść za Jego głosem zaangażować się w to co nowe i niezrewidziane.

Autor protestancki wyprowadza wszystkie swoje rozważania z zasady uterańskiej: Kościół istnieje tylko tam, gdzie jest Duch Boży. W ten sposób nie instytucja staje się miarą Ducha, ale Duch instancją krytyczną wobec instytucji. Sauter kładzie więc nacisk na ukrycie Ducha.

W obu ujęciach zaznacza się, mimo różnych punktów wyjścia, podstawowa zbieżność. Bowiem ani autor katolicki nie neguje wolności Ducha, ani protestancki konieczności Kościoła jako instytucji. Obydwa zaś rozważania prowadzą do pojmowania Kościoła jako wspólnoty, która potrzebuje łączności wewnętrznej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.

Bernhardt WELTE, *Maria die Mutter des Herrn. Meditationen*, Freiburg-Basel-Wien 1976, Verlag Herder, s. 93.

Rzadko można spotkać obecnie dobrą teologiczną albo popularną książkę o Matce Bożej. Po okresie pewnego maksymalizmu pod tym względem przyleża czas posuchy. Z tym większą satysfakcją bierze się do ręki wprawdzie